Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 51. Lwów, Piątek dnia 2. Marca 1923. Rok XLI.

PRENUM[ERATA]
Miesięcznie
11.500 Mkp
do domu
z przesyłką
13 000 Mkp
państwach
CENA
500 Mkp.

Konto czekowe.
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 374.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pierwszy krok.

Sprawa zaprowadzenia nowego miernika wartości poczyna przybierać coraz konkretniejsze formy. Zrozumiałem jest, że przejście do nowych obliczeń, opartych o złoto, nie może nastąpić w jednym momencie. Wywołałoby to zbyt głębokie wstrząśnienia gospodarcze i zbyt silnie odbiłoby się zwłaszcza na wielkim przemyśle, przystosowanym obecnie do teraźniejszych nienormalnych stosunków. Dlatego należy uważać za bardzo — szczęśliwy pomysł wypuszczenia bonów skarbowych w walucie złotej, a właściwie we frankach szwajcarskich. Będzie to pierwsza próba, która, jeśli się uda, zezwoli na dalsze przejście do nowej waluty. Wedle ostatnich wiadomości, bonów takich ma być wydanych narazie na kwotę 50 miljonów złotych (około 500 miljardów Mkp.) a więc na sumę odpowiadającą mniej więcej wartości dawnych bonów skarbowych, których płatność minęła 1 lutego br.

Jednym z bardzo ważnych szczegółów jest to, że złoty polski będzie równy frankowi złotemu, a nie regulowany rozporządzeniami ministerjalnemi, na podstawie problematycznej wypadkowej z kursu walut i wzrostu cen w Polsce, co pociągnęłoby za sobą pewne komplikacje, redukujące ostatecznie do minimum znaczenie złotego.

Ten pierwszy krok będzie miał zaraz szereg bardzo pomyślnych skutków. Przedewszystkiem umożliwi robienie oszczędności na szerszym kręgom społeczeństwa, umożliwi zaprzestanie lokaty kapitałów w obcych walutach, co w dalszym ciągu pociągnie za sobą zmniejszenie popytu na mocne waluty, a zwłaszcza dolary, czego ostateczną konsekwencją winno być podniesienie się marki polskiej.

Trzeba być z największym uznaniem dla p. ministra skarbu, że nie dał się sterroryzować tzw. sferom gospodarczym i bankowym, które z niezrozumiałych zupełnie powodów przepowiadają — wszelkie klęski na Polskę z chwilą wprowadzenia w życie złotego w jakiejkolwiek formie. Rzecz jest o tyle bardziej niezrozumiała, że wyrażenie np. „banki" nic nie znaczy. „Banki", które sprzeciwiają się wprowadzeniu złotego polskiego, przedstawiają jakiś symbol, który nic nie mówi. W przed siębiorstwie bowiem bankowem można rozróżnić dwa czynniki: właścicieli banków (akcjonarjuszy) i urzędników. A chyba nie w interesie akcjonarjuszy, jest obecny stan rzeczy dywidendy bowiem, które otrzymują równają się prawie zeru, o ile się zważy wartość wpłaconych pieniędzy, dla urzędników zaś złoty polski będzie wyzwoleniem od obecnej wegetacji, gdzie wysokość pensji, objawia się tylko w zerach.

Rola zaś obecnych banków, jako instytucji finansowych, w gospodarstwie społecznym, jest znikoma. Operacje czynne zostały wykreślone ze słownika bankowego, a jedynem źródłem kredytu pozostał rząd. Co zaś do interesów dewizowych — to właśnie o to chodzi, by przestały być podstawą zysków.

Słusznie więc zrobił p. Grabski, że nie liczy się z bankami. Ci bowiem, którzy bronią obec-

Ćwiczenia wojskowe odroczone do maja.

Z V-tego INSPEKTORATU ARMJI.

Z powodu poboru roczników 1900 i 1901 we wschodniej Małopolsce i połączonym z tem nawałem prac przygotowawczych w P. K. U. opóźniła się rejestracja rezerwistów, w całej dzielnicy. Z tego powodu **ministerstwo S. W. odłożyło początek 8 tygodniowych ćwiczeń rezerwistów roczników 1895, 1896 i 1897 aż do chwili ukończenia całej akcji rejestracji tj. przypuszczalnie do czasu między połową maja a początkiem czerwca br.**

Ćwiczenia rozpocznie prawdopodobnie rocznik 1896, dalej nastąpi rocznik 1895 a zakończy rocznik 1897 **Zmiana ta nie dotyczy oficerów rezerwy rocznika 1897, których 8-tygodniowe ćwiczenia rozpoczynają się 16. marca br.**

O ULGI DLA AKADEMIKÓW.

Komitet wykonawczy II. Ogólnego Zjazdu polskiej młodzieży akademickiej w Warszawie przedstawił ministrom W. i O. i spraw wojsk. postulaty dotyczące powołania studentów na ćwiczenia wojskowe. Komitet przedstawił również podania o zwolnienie na lat 5 od ćwiczeń tych studentów, którzy wstąpili jako ochotnicy do wojska polskiego w r. 1918/20.

Sądy doraźne na paskarzy i przemytników.

UCHWAŁA RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu 28. ub. m. poleciła min. sprawiedliwości wygotowanie projektu ustawy w sprawie rozszerzenia sądów doraźnych na przemytników i na zbrodnie zmierzające do ukrywania i niesprzedawania artykułów pierwszej potrzeby.

WALKA Z DROŻYZNĄ.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu komisji dla walki z drożyzną ukończono dyskusję nad rezolucją referentów komisji, przyczem w art. 7. rezolucji przyjęto:

Wzywa się rząd do udzielenia wydatnej pomocy związkom komunalnym i spółdz. spożywców w celu przeciwdziałania drożyźnie, jakoteż spółdzielczym instytucjom rolniczo-handlowym dla walki z drożyzną materjałów odzieżowych na wsi.

Nowelę do ustawy z 5. sierpnia 1922 oddano do rozpatrzenia podkomisji. Nowela zmierza do upoważnienia rządu **do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów żywności,** magazynowanych w celu spekulacji, oraz do zniesienia uprzywilejowania rolników, wyłączającego ich z pod działania ustawy o lichwie.

Zamieszki na Słowaczyźnie.

(s) „Bratislaver Ztg" donosi: W ostatnich czasach **w wielu miejscach Słowaczyzny dokonano atentatów ekrazytowych** na linje kolejowe. Niewyśledzeni sprawcy **niszczą przewody telegraficzne i telefoniczne.** Żupan preszburski Dr. Bella ogłosił zaostrzenie przepisów policyjnych, np. ostre kary za przenocowywanie niemeldowanych, oraz wyznaczył nagrodę **5.000 kor.** (tj. **7 miljonów mkp**) dla tego, kto pierwszy wpadnie na ślad zamachowców.

Z tych zarządzeń można domyślać się, że **sytuacja jest poważna.** Zapewne źródło jej — to **irredenta przeciw Czechom,** a może maczają tu ręce i **komuniści.**

MARSZAŁEK TRĄMPCZYNSKI PROSTUJE.

„Z polecenia Pana Marszałka Senatu uprasza się w myśl art. 22 Dekretu o przepisach prasowych z dnia 7. lutego 1919 r. o pomieszczenie na pierwszej stronie najbliższego „Kurjera Lwowskiego" następującego sprostowania:

Wiadomość podana w artykule wstępnym p. t. Apoteoza Zbrodni w nr. 30-tym Kurjera Lwowskiego o rzekomej obecności Marszałka Senatu W. Trąmpczyńskiego na nabożeństwie żałobnem za duszę śp. E. Niewiadomskiego jest fałszywa gdyż Pan Marszałek na żadnem takiem nabożeństwie obecny nie był. — Sekretarz Marszałka: Podpis nieczytelny."

nego stanu rzeczy (a są to nieliczni umiejący dobrze wyzyskać sytuację), a kryjący się obecnie za plecami naiwnych, występujących w obronie „zasad") są właśnie tymi, którym w pierwszym rzędzie należy walkę wypowiedzieć.

Dla charakterystyki metod przeciwników złotego warto oświetlić radę, daną przez Związek Banków, państwu:

„W celu uchronienia państwowych instytucyj kredytowych przed stratami, wynikającemi że spadku waluty w okresie pomiędzy udzieleniem przez nie kredytu, a jego umorzeniem, należy zastosować specjalne stawki prowizyjne, jak to czynią od dłuższego czasu banki prywatne".

Czyli innymi słowy, banki zalecają podniesienie stopy procentowej (stawki prowizyjne są ukrytym dla przyzwoitości procentem rocznym) do 100 od sta „jak to czynią banki prywatne". — Sposób prosty i naprawdę praktyczny i on jest właśnie jednym z powodów niemożności powstrzymania spadku waluty. Bo jeśli ktoś mi pożycza 100 na to, bym musiał mu za rok oddać 200 — z góry nietylko przewiduje, ale wprost sprawia, że te 100 będą za rok warte tylko połowę.

Niemniej charakterystyczną jest obawa banków przed koniecznością posiadania pokrycia w walucie zdrowej, w razie wprowadzenia złotego. Jest to wprost przyznanie się do niepotrafienia osiągnięcia jakichkolwiek zysków bez spadku waluty. Bo jeśli bank pożyczy w złotych i odda w złotych, to winien w międzyczasie także w złotych obracać. Pokrycie winien mieć zawsze w złotych, lub w równowartości, ale nie obcowalutowej, lecz w zdrowych wekslach kupieckich itd., Wiadomo, że wiele interesów nie będzie już można robić, ale właśnie o to chodzi, by banki zajmowały się tem, co potrzeba. Wiadomo, że wiele firm zbankrutuje, ale właśnie o to chodzi, by pozostały tylko te, które są na zdrowych postawach oparte. Inne, źle zorganizowane czy prowadzone, powinny jak najszybciej zniknąć, zwłaszcza, że i tak kiedyś musi się ustalić waluta w Polsce i skończyć się muszą powojenne interesa.

Że złoty polski nie będzie klęską dla solidnych, świadczy najlepiej fakt, że kilka już banków polskich otworzyło rachunki w złotych polskich teoretycznych, ufając, że potrafją nimi obracać jak faktyczną walutą, a napewne wygodniej i z mniejszym narażeniem się, niż obcymi walutami.

Wprowadzenie złotego polskiego w pierwszej formie bonów skarbowych będzie w najbliższych miesiącach dokonywać zwolna ogólne przewalutowanie. Ceny towarów zaczną być podawane w złotych, pożyczki będą zaciągane w złotych, zarobki obliczane w złotych. Zasadniczo nie wiele to zmieni dzisiejszą sytuację. Obecnie bowiem każdy już najdrobniejszy sklepikarz, a nawet chłop na wsi — umieją przeliczać na franki czy dolary.

Z chwilą, kiedy i podatki zostaną w ten sposób przewalutowane, zostanie otwarta droga do normalnych stosunków. Oczywiście wiele pozostaje jeszcze do zrobienia i silnej ręki potrzeba, by podczas tej finansowej „rewolucji", szakale nie ruszyły na żerowisko. Ale państwo jest organizacją, nie organizmem, i pewny siebie i wytrwały organizator żdoła wszystko przeprowadzić. Społeczeństwo w większości swojej napewno go poprze.

Quis.

Przegląd światowy.

W OBRONIE WILNA GŁOS SZWAJCARSKI.

(j) Omawiając — groźby litewskie skierowane przeciw Wilnu „Journal de Geneve" stwierdza wybitnie polski charakter miasta, który uderzył dziennikarzy szwajcarskich w roku zeszłym. Dziennikarze ci uważają dziś za swój obowiązek stwierdzić polskość Wilna przed światem. Wilno stało się tem czem było dawniej: placówką wysuniętą cywilizacji w obliczu barbarzyństwa. Dziś dzięki staraniom rządu polskiego jest ogniskiem zachodniej kultury. Należy wierzyć, że koalicja położywszy kres zbrodni jaką były rozbiory Polski nie dopuści dziś, by reakcja niemiecka utorowała sobie korytarz do Rosji i dokonała czwartego rozbioru. Wobec pogłosek o zbliżeniu franko-rosyjskim „Journal" ostrzega Francję by nie zawiodła się jak Lloyd George w Genui. Pyta również czyim kosztem porozumienie to odbyłoby się?

DLACZEGO ANGLJA NIE INTERWENIUJE.

(j) Journal de Geneve omawiając niezadowolenie prasy niemieckiej ze stanowiska Anglji wykazuje, że złudzenia Niemiec są zupełnie bezpodstawne, gdyż Anglja nie zamyśla Francji aljantce przeszkodzić w operacji, dzięki której bezrobocie w Anglji ustaje, a ruch kopalniany i fabryczny się zwiększa.

FIASKO PROPAGANDY KOMUNISTYCZNEJ W WOJSKU BOLSZEWICKIEM.

(x) Komenda armji czerwonej wysila się, aby krzewić ideę komunistyczną między żołnierzami widząc w tem słuszny kit, spajający nową armję Rosji. Na ostatnim kongresie partyjnym okr. wojsk Moskwa skarżył się — wedle „Za Swabodu!" — referent oświatowy wojsk technicznych, że większość żołnierzy rwie się do książek naukowych (historja i agronomja) i belletrystycznych, a partyjnej lektury ma dość. Bezpartyjni dokuczają komunistom. W szkołach kompanijnych nauczyciele-komuniści są zasypywani pochwytliwemi pytaniami rekrutów. — Więc nie jest tak łatwo przerobić chłopa!

ARMJA KRÓLEWSKA I ARMJA PRYWATNA.

(s) Faszyści zagospodarowali się na dobre. Donosiliśmy poprzednio, że przeorganizowano armię, powiększono jej stan (z 175 na 320 tysięcy), skasowano policję (guardia regia), która niepotrzebnie konkurowała z żandarmerją (carabinieri). Obecnie ukończono formację milicji. Przyjęto do niej łaskawie bojówki nacjonalistów, ardittów d'Annunzia itd. Milicja składa się z ochotników 17—50 lat, „służących Bogu i narodowi włoskiemu" (§ 2. regulaminu), bezpłatnie (za służbę poza miejscem zamieszkania bierze milicjant djety). Stan 90.000 — uzbrojenie: karabiny ręczne i maszynowe; strój: czarna koszula i czarny fez, komendantem gen. del. Bono. Milicja podlega wyłącznie prezydentowi min. słowem w regul. służby nie wspomina się o królu. Jestto więc armja prywatna Benita Mussolini.

Liberali angielscy za uznaniem Rosji. Członek parlamentu angielskiego Kenworthy, który przybył do Moskwy dla zbadania stosunków w Rosji, oświadczył przedstawicielom prasy, że frakcja partji liberalnej, której on jest przedstawicielem, dąży do zupełnego dyplomatycznego uznania sowietów. (Pat.)

Z Sejmu śląskiego.

POWITANIE WOJEWODY SCHULTISA.

Katowice. (PAT.) Na 36. posiedzeniu sejmu śląskiego marszałek Wolny przed przystąpieniem do porządku dziennego powitał nowego wojewodę p. Schultisa zapewniając go, że sejm śląski chce wspólnie pracować z nim nad rozwojem G. Śląska i pomyślnej jego przyszłości. W sprawie budowy nowego gmachu nowego województwa przyjęto wniosek p. Sikory wybrania komisji, któraby się zajęła zbadaniem planów tego gmachu.

Wniosek nagły w sprawie p[illegible]czenia za pożyczkę udzieloną przez rząd w sumie 3 miljardów marek polskich dla kooperatyw przyjęto w trzeciem czytaniu z tem, że spłata pożyczki nastąpi dopiero po roku.

LOUIS HEMON. 39

Marja Chapdelaine.

POWIEŚĆ KANADYJSKA.

(Ciąg dalszy).

Mężczyźni zapalili fajki. Mówiono o pogodzie, o stanie dróg, o nowinach z okolicy; ale rozmowa wlekła się ociężale i zdawało się, że wszyscy jeszcze czegoś oczekują. Wszystkie oczy mimowoli kierowały się w stronę Lorenza i Francuzów, jakby od nich miała wyjść jakaś ciekawa historja z opisem krajów odległych i obcych obyczajów. Ze swej strony Francuzi, którzy przybyli do Quebec dopiero przed paroma miesiącami, musieli odczuwać podobne zainteresowanie dla spraw miejscowych, gdyż w milczeniu przysłuchiwali się prowadzonej rozmowie.

Samuel Chapdelaine, który widział ich dziś poraz pierwszy, uważał za stosowne, zadać im wedle miejscowego zwyczaju, kilka pytań.

— A więc przybyliście tutaj, żeby uprawiać ziemię? Jakże się wam podoba Kanada?

— Jest to kraj piękny, nowy obszerny. Jest tu wiele owadów w lecie, a mrozów w zimie. Ale sądzę, że z czasem można się przyzwyczaić.

Mówiącym te słowa był ojciec, zaś dwaj synowie kiwali głowami, mając oczy utkwione w ziemię. Już sama ich powierzchowność odróżniała ich od innych mieszkańców wioski, ale gdy zaczęli mówić, różnica wzrosła jeszcze bardziej, a słowa wychodzące z ich ust brzmiały, jak wyrazy obcego języka. Nie mieli oni tej powolnej kanadyjskiej wymowy, ani tego nieokreślonego akcentu, który nie jest akcentem żadnej prowincji francuskiej, lecz akcentem wieśniaków na emigracji, a w którym narzecza różnych stron tworzą doskonałą całość. Używali wyrazów i zwrotów nie mających obywatelstwa nawet w miastach kraju Quebec, zgromadzonym wieśniakom wydawały się niezmiernie wyszukane i eleganckie.

— Czy w kraju, byliście również rolnikami?

— Nie.

— Jakiż zawód uprawialiście?

Francuz zawahał się chwilę, jakby zdając sobie sprawę, że to co powie będzie obce i trudne do zrozumienia.

— Ja byłem stroicielem — rzekł w końcu Stroicielem fortepianów. A oni byli urzędnikami: Edmund w biurze, a Piotr w sklepie.

Urzędnicy, subjekci — to było zrozumiałe dla wszystkich, ale zawód ojca wymagał bliższego objaśnienia słuchających.

Efroim Surprenant powtarzał: „stroiciel fortepianów, tak rozumiem, rozumiem" — i spoglądał na swego sąsiada Konrada Nerona z wyższością, która zdawała się mówić: „ty nie chcesz mi wierzeć, gdyż nie wiesz co to jest; a widzisz".

— Stroiciel fortepianów — powtórzył z kolei Samuel Chapdelaine — przenikając powoli znaczenie wyrazów — Czy to dobry zawód? Dużo zarabiacie? Co?... Bądź co bądź widać, że jesteście wykształconymi ludźmi zarówno wy, jak i wasi synowie. Umiecie czytać, pisać, rachować. A ja nie umiem nawet czytać.

— Ani ja — dodał Efroim Surprenante.

Konrad Neron i Racicot zawołali chórem:

— Ani ja!

— Ani ja!

I wszyscy zaczęli się śmiać.

Francuz uczynił ruch pobłażania, zapewniając, że właściwie doskonale można się bez tego obyć, i że dla niego samego, jest to już w gruncie rzeczy niepotrzebne.

— W każdym razie te zawody nie zaspakajały waszych potrzeb w kraju? Tak... i dlatego przybyliście tutaj?

Pytał o to bez zamiaru obrażania ich, z całą prostotą, zdziwiony szczerze, iż porzucili dla ciężkiej pracy na roli swe zajęcia, które mu się zdawały także przyjemne i łatwe.

Dlaczego przybyli?... kilka miesięcy temu mogli to byli objaśnić słowami płynącemi ze serca: zmęczenie brukiem miejskim, duszne powietrze, bunt przeciw beznadziejności ich miernego życia, wzruszające słowa, usłyszane na jakimś wiecu, zapewniające ludziom energicznym i z inicjatywą widoki zdrowej i swobodnej egzystencji na urodzajnej ziemi. Wszystko to potrafiliby powiedzieć z zapałem jeszcze przed paroma miesiącami.

Teraz mogli tylko kryć swe rozczarowanie i chwytać się nielicznych iluzji, jakie im pozostały.

Nie zawsze się jest szczęśliwym w mieście — powiedział stary. Wszystko jest takie drogie i żyje się w ciągłem zamknięciu.

(C. d. n.).

Exposé min. spraw wojskowych.

„Wyzwolenie" żąda ulg dla akademików, powołanych na ćwiczenia wojskowe

POSIEDZENIE KOMISJI WOJSKOWEJ.

Warszawa. (Pat.). Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej min. spraw wojsk. Sosnkowski wygłosił eksposè, dotyczące projektów ustaw, wniesionych do Sejmu przez ministerstwo spraw wojsk. Zgłoszono mianowicie: 1) o powszechnej służbie wojskowej, którego pierwsze czytanie odbędzie się na plenum Sejmu 12. marca, 2) o etatach wojskowych, 3) o prawach i obowiązkach szeregowych armji, 4) o najwyższych władzach wojskowych. Głównym powodem powołania rezerwistów jest konieczność uporządkowania rezerw, oraz zaznajomienia ich z nowymi regulaminami, oraz konieczność przećwiczenia ich na sposób francuski obecnie obowiązujący.

Na wniosek pos. **Załuski** (ZLN) postanowiono dyskusję szczegółową nad eksposè odroczyć do czasu zaznajomienia się z poszczególnymi ustawami, a obecnie ograniczyć się do pytań. Szereg posłów zwrócił się do p. ministra z zapytaniami. P. **Kościałkowski** (Wyzwolenie) oświadczył się za odroczeniem powołania na ćwiczenia rezerwistów akademików do czasu ferji letnich, aby umożliwić im pracę naukową. Pos. **Połakiewicz** (PSL) zapytał dlaczego termin 15. marca uważa p. minister za odpowiedni do powołania rezerwistów do ćwiczeń i czy ministerstwo spraw wojskowych zarządziło usunięcie szeregu pośredników przy dostawach wojskowych, którzy zarabiają na tem ogromne sumy. Między innymi dowodził p. **Połakiewicz**, że intendantury wojskowe przez dotychczasowe stosowanie pośrednictwa dają miljardowe zarobki pośrednikom i spekulantom.

W odpowiedzi **oświadczył p. minister, że** stan obrony państwa wymaga uregulowania sprawy wyćwiczenia rezerw, a następnie, że najlepszym czasem do odbywania ćwiczeń jest właśnie pora wiosenna. Co do drugiego pytania oświadczył p. minister, że w tej sprawie już przed dwoma laty poczynione były odpowiednie kroki, ale rozwiązanie tego problemu leży w rękach silnych ekonomicznie syndykatów i stowarzyszeń rolniczych.

Pos. **Zamorski** zapytał, czy doświadczenie p. ministra spraw wojsk. w sprawie ukończenia weryfikacji oficerów zawodowych pokrywa się ze zlikwidowaniem komisji odwoławczej reklamacyjnej, ustanowionej w porozumieniu z Sejmem. P. minister odpowiedział, że nie pragnąłby dla armji polskiej ponownego rozpoczęcia weryfikacji, — ewentualne zmiany, mogłyby tylko nastąpić w samem ustawodawstwie. Przed oddziałem personalnym stoi obecnie nowe zadanie ostatecznej rejestracji, ustalenia starszeństwa i weryfikacji oficerów rezerwowych.

Pos. **Kościałkowski** (Wyzwolenie) poruszył sprawę wyekwipowania rezerwistów powołanych na ćwiczenia, oraz konieczność budowy koszar i baraków dla wojska na kresach. — Mówca wypowiedział się za obsadzeniem dowództw poszczególnych oddziałów oficerami frontowymi (tych, którzy byli na wojnie).

Pos. **Bartl** (Wyzwolenie) wypowiedział się za koniecznością odroczenia akademikom terminu ćwiczeń, oraz zwrócił się z zapytaniem czy sprawa poruszona swego czasu na plenum Sejmu przez pos. Zdziechowskiego, a dotycząca komisji rewizyjnej, która przeprowadza kontrolę gospodarki wojskowej, jest rzeczywiście schowana pod sukno, jak się ten poseł wyraził.

ODPOWIEDZI MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Po wyczerpaniu listy mówców udzielił min. Sosnkowski następujących wyjaśnień: W sprawie odroczenia czasu ćwiczeń akademikom został przez p. ministra wydany okólnik do poszczególnych P. K. U. aby uwzględniać wszelkie żądania, stawiane przez poszczególne wyższe uczelnie, celem odroczenia terminu ćwiczeń. Co się tyczy budowy koszar i baraków to jest to sprawa związana z preliminarzem budżetowym M. S. W. Stan wyekwipowania obecnego, nie jest zupełnie zadowalający. Poszczególne D. O. K. posiadają odpowiednią ilość mundurów i powołani rezerwiści zostaną zaopatrzeni wystarczająco.

Na zapytanie pos. **Bartla** w sprawie komisji rewizyjnej odczytał minister komunikat b. min. skarbu Michalskiego, a dotyczący konferencji, na której definitywnie załatwiono sprawę wyników badań kontroli wojskowej. Wyniki tej rewizji spisane na 2700 stronach druku, znajdują się w min. skarbu, spraw wojskowych i najwyższej Izby kontroli.

Po przemówieniu p. ministra pos. **Załuska** oświadczył, że wyjaśnienia ministra nie są wystarczające.

Dalszy ciąg dyskusji odroczono do 2. marca.

Konflikt polsko-litewski.

CZICZERIN O WYSŁUGACH LITWY.

Ryga (PAT). Kowieńskie „Echo" przytacza in extenso list Cziczerina nadesłany z okazji 5-lecia niepodległości Litwy. List ten kończy się: Republika litewska jest niezbędnym czynnikiem stabilizacji stosunków w Europie wschodniej. Stosunki przyjacielskie wiążące ją z federacją rosyjską przyniosły już niemały pożytek obu stronom i pozostaną na przyszłość gwarancją powszechnego pokoju.

ANGLJA NIE WKROCZY W ZATARG POLSKO-LITEWSKI.

Londyn. (Pat.). W Izbie gmin Sinclair deputowany liberalny z Southerland wniósł interpelację w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, zapytując, czy rząd podjął zarządzenia w celu doprowadzenia do interwencji Ligi Narodów w tej sprawie. — W imieniu rządu odpowiedział Mac Neill, że Liga narodów powinna powziąć decyzję sama.

Okupacja węgla niemieckiego.

OKUPACJA RUHRY PODNOSI PRZEMYSŁ FRANCUSKI.

Wiedeń. (AW). Z Paryża donoszą, że mowa b. ministra finansów Louchera, wygłoszona podczas dyskusji budżetowej wywołała silne wrażenie. Zdaniem L. przygotowuje się nowy **rozkwit produkcji francuskiej.** Obecny niski kurs waluty francuskiej tłumaczy się jedynie kampanią zagraniczną.

AMERYKA NIE BĘDZIE INTERWENJOWAĆ W EUROPIE.

Paryż. (Pat.). „Temps" zaprzecza pogłoskom rozpowszechnianym przez prasę berlińską, jakoby Ameryka zamierzała interwenjować w konflikcie niemieckim. Dziennik dodaje, że rząd francuski nie zgodzi się bezwzględnie na żadne pośrednictwo **ani mieszanie się do tych spraw.**

AKCJA SABOTAŻOWA.

Düsseldorf. (Pat.)). Wskutek spowodowanego sabotażu wykoleił się pociąg w Capellen. Reński kabel telefoniczny został ponownie uszkodzony. — Komunikacja telefoniczna między Essen a Duisburgiem jest przerwana.

HOLANDJA PROBUJE POŚREDNICZYĆ.

Londyn. (AW). Haski korespondent „Daily Mail" potwierdził pochodzącą ze źródeł niemieckich informację, jakoby holenderski min. spr. zagranicznych zajmował się sprawą pośrednictwa w obecnym konflikcie francusko-niemieckim. Powyższa wiadomość jest o tyle prawdziwa, że Karnebeck projektuje zwołanie konferencji 3 państw skandynawskich, które chcą wszcząć akcje pośredniczącą.

Ze spraw polskich.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 28. uchwaliła dla dostarczenia pracy bezrobotnym przystąpić do rozpoczęcia robót koło rozbiórki soboru prawosławnego na pl. Saskim, pozatem uchwalono w sprawie zmiany statutu państw. instytutu geologicznego i w sprawie przyznania dodatków naukowych pracownikom tego instytutu, dalej wniosek ministra spraw wojsk. w sprawie podwyższenia należytości żywnościowych dla rekrutów.

Drugą część posiedzenia poświęcono szczegółowemu rozpatrzeniu złożonego przez ministra skarbu projektu ustawy o naprawie skarbu Rzpltej. Projekt uchwalono. Pozostały tylko do uzgodnienia drobne punkty projektu. Omówienie tych punktów wymagać będzie drugiego posiedzenia, które wyznaczono na piątek. Na tem zamknięto posiedzenie.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano projekt ustawy o podatku przemysłowym. Pos. Łypacewicz (Wyzwolenie) i Wiślicki (koło żyd.) wyrazili przekonanie, że przemysł i handel nie będzie mógł tego podatku znieść. Wicemin. skarbu Markowski, oświadczył, że podatek przemysłowy będzie trudny do przeniesienia na konsumentów. Cyfra tego podatku w kwocie 200 miljardów była ustalona przy układaniu projektu ustawy w październiku ub. r. Obecnie przy spadku waluty cyfra to powinna zwiększyć się do sumy 600 miljardów. Na tem ukończono dyskusję ogólną. Następne posiedzenie dzisiaj.

KONFERENCJA GEN. SIKORSKIEGO z p. ASZKENAZYM.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W związku z akcją rządu polskiego w sprawie granic wschodnich, oraz w związku ze sprawami, które były przedwczoraj dyskutowane na komisji spraw zagranicznych, — premjer Sikorski odbył wczoraj dwugodzinną konferencję z przedstawicielem Polski przy Lidze Narodów prof. Aszkenazym.

P. BOBRZYŃSKI U PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Od 3 dni przebywa w Warszawie dr. Michał Bobrzyński, który czuwa nad sfinalizowaniem prac związanych z reorganizacją pewnych gałęzi administracji państwa. W związku z tem premjer Sikorski przyjął wczoraj dr. Bobrzyńskiego na dłuższej konferencji.

Wiadomości telegraficzne.

P. Skirmunt bawi się. We czwartek 22. lutego odbyło się pierwsze wielkie przyjęcie w poselstwie polskiem w Londynie. P. Skirmunt wydał obiad. P. Radwan, który przyjechał specjalnie z Paryża dał koncert muzyki Chopina. Drugie większe przyjęcie odbędzie się 1. bm. (Pat).

Dziesięciolecie warszawskiego „Teatru Polskiego". Z Warszawy donoszą: Dnia 28. lutego Teatr Polski obchodził 10-lecie swego istnienia premjerą „Pana Jowialskiego". Na widowni zauważono prezydenta Rzplej, gen. Sikorskiego, marszałka Rataja, posłów francuskiego, czechosłowackiego itd. Dyrektorowi teatru Szyfmanowi wręczono dyplom członka nadzwyczajnego Związku artystów scen polskich, oraz medal pamiątkowy. (AW).

Rząd węgierski tworzy poselstwo w Rewlu. Poselstwo będzie mogło wznowić stosunki z Rosją. Minister pełnomocny w Rewlu będzie jednocześnie akredytowany w Helsingforsie i Rydze. (Pat.).

Nowy komisarz dla Gdańska. Nowo mianowany komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donnell przybędzie do Gdańska w najbliższą niedzielę. W Genewie spotka się on ze swoim poprzednikiem gen. Hackingiem. (Pat.).

Anglja nie zgodzi się na zmianę traktatu lozańskiego. „Petit Parisien" donosi za prasą konstantynopolitańską: Wysoki komisarz angielski zawiadomił Adnona beja, że Anglja nie zgodzi się na wyłączenie z traktatu pokojowego klauzul ekonomicznych i nie podda ich dyskusji **po podpisaniu traktatu. (Pat).**

O uniwersytety chłopskie w Małopolsce wschodniej

Małop. Tow. Rolnicze zaprosiło dnia 24. lutego br. przedstawicieli instytucji oświatowych i pedagogicznych i prasy celem zasięgnięcia opinji w sprawie uruchomienia chłopskich uniwersytetów w Małopolsce Wsch. Referent p. Solarz przedstawił barwnie swoje obserwacje poczynione na uniwersytetach chłopskich w Danji i podkreślił silnie ich decydujący i zbawienny wpływ na kulturę i dobrobyt w państwie. Drugi referent p. Stojanowski zobrazował pasy narodowościowe polskie na kresach i wskazał na konieczność kulturalnej ochrony naszych placówek przed naciskiem wpływów obcych.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos Dr. Nowicki jako delegat Min. W. O. P., red. Kardasz, p. Wygodzina, kurator okr. szk. p. Sobiński oraz przedstawiciel młodzieży wiejskiej. Wszyscy jednozgodnie podkreślili konieczność tego rodzaju instytucji, a kurator p. Sobiński wyraził życzenie, by przy zakładaniu tych instytucji kierowano się jak największym doborem sił nauczycielskich i materjału wychowawczego. W tym wypadku nie tyle fachowość ile ideowość i misjonarskie powołanie byłyby konieczne. Kierownik biura M. T. R. p. Dracz zawiadomił, że M. T. R. ma zamiar w najbliższym czasie uruchomić pierwszy uniwersytet chłopski, w Sąsiadowicach. Prace przygotowawcze już są na ukończeniu.

Po wyczerpaniu dyskusji przystąpiono do wyboru komitetu opiekuńczego w skład którego weszli: Kurator okr. szk. p. Sobiński, dr. Nowicki, dr. Bykowski, sen. Kędzior, dr. Nowak jako reprezentant T. S. L. i p. Dracz. Nowej myśli życzyć należy jak najlepszego powodzenia. Kresy wschodnie niecierpliwie czekają na tę instytucję, która może się stać zapowiedzią nowej epoki w dziejach naszego społeczeństwa. **I. K.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Marka; gr. kat. Teofena. Jutro rz. kat. Alojzego; gr. kat. Ksenona. — Wschód słońca 6·10, zachód 5·03.

TEATR WIELKI.

Czwartek „To co najważniejsze".

Piątek „Cyganerja", ostatni występ E. Bandrowskiej.

Sobota popoł. o 3·30 „Śluby panieńskie" — wieczór „Złotnik z Toledo", opera w 3 aktach Offenbacha.

Niedziela o 3 pop. „Gwiazda" — wieczór „Żydówka".

Poniedziałek „Lohengrin" (50 prc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Czwartek z powodu generalnej próby „R. H. inżyniera" teatr zamknięty.

Piątek „R. H. inżynier", komedja w 3 akt. Winawera (premiera).

Sobota „R. H. inżynier".

Niedziela o g. 3 popol. „Zabawa w miłość" — wieczór „R. H. inżynier".

Poniedziałek „R. H. inżynier".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek i piątek „Bal w operze" (występ tancerzy Godlewskich).

Sobota „Za dawnych dobrych czasów".

Niedziela o 3·30 popoł. „Japonka" — wieczór „Bal w operze" — występ Godlewskich.

Poniedziałek „Bal w operze".

Teatr art.-lit. „UL", Ossolińskich 10.

Program od 22. lutego codziennie: Szlagier sezonu „W krainie wolnej miłości", operetka w 3 odsłon. Lehera z udziałem 20 osób, chór, balet. Najnowsze tańce „Krokodyl Trott". I. Prolog. II. w barze pod Piramidami. III. w sali pałacu królewskiego. Nowe dekoracje wykonał art. malarz Szyjkowski. Początek o 8 wiecz.

Teatr artyst.-liter. „BAGATELA", Rejtana 3.

Program od wtorku 16. stycznia br. Część I.: „Maski" prolog pióra Z. Żywickiego. Część II: Nina Mirowska — B. Kamiński — M. Mirski — Rodzeństwo Godlewscy. — Część III.: „Wysoki Gość", żart sceniczny. Część IV.: „Pan Rot, pan Weiss i pan Grin", farsa. Początek o g. 8 wieczór.

We Lwowie.

— **Podwyższona taryfa osobowa na kolejach w Polsce** obowiązuje od 1. marca b.r. Przejazd ze Lwowa do Przemyśla pociągiem osobowym kosztować będzie w III. klasie 9.000 mk., w II. kl. 18.000 mk., w I. kl. 27.000 mk., zaś pociągiem pospiesznym ze Lwowa do Krakowa w III. klasie 41.860 mp., w II. kl. 83.700 mk., w I. kl. 125.560 mk., a ze Lwowa do Warszawy pociągiem pospiesznym przez Rozwadów w III. kl. 58.860 mk., w II. kl. 117.720 mk., w I. kl. 176.580 mk. Za jazdy bez biletu opłata karna wynosi najmniej 9.000 mk. za nieuzasadnione zatrzymanie pociągu 135.000 mk. Bilet peronowy jednorazowy kosztuje 900 mk. miesięczny 24.000 mk. (m)

— **Wybory w Izbie lekarskiej.** Naczelnikiem Izby wybrany został onegdaj dr. Papée, zastępcą prof. dr. Nowicki, pisarzem dr. Zgórski, skarbnikiem dr. Walichiewicz. Do zarządu weszli: dr. Moszkowicz, dr. Kohlberger, dr. Kuhn, dr. Pisek, dr. Sawicki. Do komisji rewizyjnej: dr. Kotiers, dr. Schellenberg i prof. dr. Zalewski. Do sądu Izby lekarskiej: dr. Milewski, dr. Drzymalik, dr. Hordyński, dr. Kubisztal, dr. Kwiatkiewicz, dr. Kułakowski, dr. Łukasiewicz, dr. Hinze, dr. Mikołajski, dr. Peters, dr. Bocheński, dr. Switalski, dr. Szyjkowski, prof. dr. Cieszyński, dr. Wolf, gen. Zieliński, dr. Zion, dr. Moszkowicz.

— **Para tancerzy Godlewskich** rozpoczyna od czwartku swe występy w Teatrze Nowości. — Godlewscy przez szereg lat zajmowali pierwsze stanowisko w balecie b. cesarskiej opery w Wiedniu. Obecnie przygotowali szereg ekscentrycznych i nieznanych u nas tańców. Ceny biletów nie zostały podwyższone.

— **Ostatni gościnny występ Bandrowskiej.** Artystka wystąpi po raz ostatni w piątek w „Cyganerji", w której śpiewa swą partję Mimi.

— **Nowa taryfa dla posługaczy bagażowych.** W okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej opłaty dla posługaczy bagażowych wynoszą: Za przeniesienie bagażu ręcznego i pilnowanie go do 15 minut na głównym dworcu we Lwowie, oraz na stacji Lwów-Podzamcze od sztuki 200 mk., najmniej 400 mk., zaś na innych stacjach 160 mk., najmniej 320 mk., za przeniesienie bagażu nadawanego do przewozu we Lwowie i na Podzamczu do 50 kg. wagi 400 mk., za każde dalsze 50 kg. 200 mk., zaś na wagi 160 mk., a za każde dalsze 25 kg. również po 160 mk. Za załatwienie ekspedycji bagażu we Lwowie i na Podzamczu 400 mk., na innych stacjach 160 mk. Za kupienie biletu 400 mk.

— (a) **Z sali sądowej.** Rozprawa tajna od trzech dni tocząca się przed trybunałem przysięgłych przeciw Leonowi Steczynie, ślusarzowi kolejowemu, który zastrzelił swoją teściowę ś. p. Józefę Zającową i ciężko postrzelił bratowę Stanisławę Zającową i wychowanicę teściowej Marję Józków, zakończy się dopiero dziś. W ciągu rozprawy wentylowano sprawy ściśle familijne, które były podłożem zbrodni. Wczoraj zarządzono rozprawę jawną, na której odczytywano rozmaite akty. Niektóre stwierdziły, że osk. Steczyna, jako maszynista kolejowy, miał kilka wypadków podczas jazdy i odniósł obrażenia. Po zamknięciu postępowania dowodowego prok. dr. Paklikowski domagał się werdyktu uznającego oskarżonego winnym zbrodni morderstwa i usiłowanego morderstwa. Dziś przemawiać będzie obr. dr. Grek. Wyrok zapadnie około południa.

— (a) **Echa rozprawy komunistycznej.** Donosiliśmy przy rozpoczęciu rozprawy przeciw komunistom aresztowanym w gmachu świętojurskim, t. j. Królikowskiemu i 38 towarzyszom, że na korytarzu, gdy oskarżeni wchodzili do sali, Emilja Ciesielska obrzuciła ich kwiatami. Aresztowana zeznała, że chciała w ten sposób dać wyraz swoim uczuciom nie dla komunistów, lecz dla narzeczonego swego Ursiniego, kominiarza, znajdującego się wśród oskarżonych. Tłumaczeniu temu nie uwierzono, zwłaszcza, że p. Ciesielska jest mężatką, matką 1 dziecka i żyje z swoim mężem. Sędzia jednostkowy skazał Ciesielską za występek z § 305, t. j. pochwalanie czynów karygodnych na cztery tygodnie aresztu. Skazana odwołała się do senatu odwoławczego. Na rozprawie pod przewodnictwem r. Niewiadomskiego, mimo asystencji dwu obrońców Ukraińców dr. Hankiewicza i sędziego Prystarza, senat zatwierdził wyrok sędziego jednostkowego.

— (t) **Dostawca kokainy pod kluczem.** Policja w poszukiwaniu za dostawcami kokainy wpadła wczoraj na trop jednego z tych, którzy sprzedając nieszczęśliwym nałogowcom, wbrew zakazowi, niszczący organizm proszek, robią znakomite interesa. Izydora Pfana aresztowano właśnie w chwili, gdy ten w mieszkaniu swoim przy ul. Zygmuntowskiej l. 12. sprzedawał kokainę dziewczynce lekkich obyczajów z których najwięcej rekrutuje się kokainistek, Marji Jarosz.

— (t) **Za 350 tysięcy — 2 tysiące karbowańców i nożem w twarz.** Jan Bednarz 49 lat liczący, tapicer sprzedawał wczoraj wieczorem na pl. Solskich kapę za którą żądał 350.000 mk. Do Bednarza przystąpiło kilku osobników i pod pozorem kupna zabrali mu kapę a jeden z nich wyciągnął 2 tysiące karbowańców i wręczył je sprzedającemu zamiast żądanej kwoty. Gdy Bednarz zorjentował się, że chcą mu w ten sposób kapę zrabować, począł wołać o pomoc, jeden z bandytów wyciągnął nóż i zadał mu cios w twarz. Po chwili, gdy Bednarz ogłuszony odzyskał przytomność, bandyci wraz z kapą już znikli. Poranioną twarz opatrzyło Bednarzowi Pogotowie rat.

— (t) **Włamania i kradzieże.** Na sumę 7 miljonów okradziono wczoraj Wojciecha Węgrzynocza. Podczas jego nieobecności, włamali się do mieszkania przy ul. Leśnej l. 5, złodzieje za pomocą witrycha i skradli część garderoby i futro znacznej wartości.

Jedną sztuczkę materji brązowej na ubranie, wartości 3 miljony marek, skradziono z magazynu Dyonizego Harnasona przy ul. Jagiellońskiej. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano Stefana Romaniszyna, służącego, zajętego w tym magazynie.

— (t) **Zaginiony.** Mieczysław Pilik lat 14. liczący uczeń, wyszedł 27 zm. rano do szkoły i więcej do domu nie wrócił. Zaniepokojony tem ojciec jego Adam, urz. Izby skarb., zam. przy ul. Kasztelańskiej, dowiedziawszy się, że syn jego ani tego ani też w następne dnie w szkole nie był, zwrócił się do policji z prośbą o wyszukanie chłopca.

Z całej Polski.

— **Ceny w Warszawie wzrosły o 107 procent.** Jak z Warszawy donoszą, tamtejsza komisja ustalająca wzrost cen, obliczyła, że w lutym b. r. wzrosły ceny w Warszawie o 107 proc. w stosunku do cen styczniowych. Jak opowiadają, komisja, obawiając się następstw ujemnych, jakie wywołaćby mogło ogłaszanie prawdziwego stanu rzeczy, postanowiła aby wykazać tylko wzrost cen w lutym o 50 do 60 procent. Ciekawa rzecz, do czego prowadzić by miała tego rodzaju ciuciubabka. Byłoby to tylko mydleniem oczu i zakrywaniem prawdziwego stanu rzeczy. Na dłuższą metę trudnoby było ukryć prawdziwy stan rzeczy.

Przy tej sposobności należałoby sprawdzić wzrost cen we Lwowie w lutym w porównaniu do grudnia 1922 i stycznia 1923.

Od wydawnictwa.

Dalsza, bardzo znaczna podwyżka ceny papieru drukowego przed paru jeszcze dniami nieprzewidywana, tudzież gwałtowne podrożenie w ostatnich dniach całego szeregu innych artykułów zmuszają nas równocześnie z innymi dziennikami lwowskimi, krakowskimi i warszawskimi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od 1. marca 1923 r. kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

500 mkp.

Prenumerata miesięczna wynosi:

We Lwowie bez dostawy	mp. 11,500
„ z dostawą i w całej Polsce	mp. 13,000
Zagranicą	mp. 16,000

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o wpłacenie prenumeraty za miesiąc marzec w wysokości powyżej podanej wraz z ewentualną zaległością najdalej

DO 10-go MARCA

gdyż w przeciwnym razie będziemy zniewoleni wstrzymać wysyłkę naszego pisma.

„Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

— **Uposażenie płac urzędników państwowych.** Z Warszawy donoszą: Zarząd gł. stowarzyszenia pracowników państwowych uchwalił wysłać do ministra skarbu p. Grabskiego delegację, która przedłożyć miała postulaty urzędnicze. Urzędnicy domagają się wypłacenia zasiłku jednorazowego w wysokości płacy jednomiesięcznej i zniesienia pasów drożyźnianych a dalej ustalenie minimum egzystencji samotnego funkcjonarjusza stopnia najniższego. Jednomiesięczne pobory urzędników wynoszą podług ostatniej normy płac 180 miljardów mp. (m)

— **Wojewodą łódzkim** mianowany został p. Marjan Renobowski, dotychczasowy starosta kaliski. (AW).

— **Wystawę plakiet, medaljonów, odznak i odznaczeń polskich z lat 1914—1921** urządza Komitet Budowy Domu Medyków w Krakowie, w dniach od 1 do 17 marca b. r. Wystawione zbiory są największymi w Polsce. Ilość eksponatów ponad 3,000 sztuk. Osobny dział dubletów przezna zonych na sprzedaż.

— **Związek Artystów Scen Polskich** Gniazdo Lwów zawiadamia wszystkich członków Z. A. S. P. iż branie udziału w imprezach pp. grających (sztuki „Zbójcy") („Krzyżacy") i t. d. nieposiadających zezwolenia Z. A. S. P. na urządzanie przedstawień po prowincji, jest pod karą wykluczenia ze Związku wzbronionem. Związek Artystów Scen Polskich nie bierze żadnej odpowiedzialności za takie przedstawienia i zespoły.

— **Przemytnictwo towarów z Polski do Litwy.** Z pasa neutralnego nadchodzą wiadomości o uprawianiu na wielką skalę nielegalnego przewozu towarów z Polski na Litwę. Szmuglem zajmuje się specjalna kategorja przemytników, posiadających jednocześnie paszporty polskie i dowody osobiste litewskie, co im ułatwia przekraczanie granicy. — Świadomi stosunków twierdzą, że władze litewskie wyraźnie popierają ten szmugel, szczególniej gdy chodzi o produkty przemysłu włókienniczego. — Z drugiej strony dowiadujemy się, że władze polskie postanowiły przedsięwziąć energiczne zarządzenia celem uniemożliwienia nielegalnego wywozu. (G).

— **Ciągłe demonstracje bezrobotnych.** W Warszawie odbyły się znowu demonstracje bezrobotnych, nie miały one jednak tego rozmiaru co poprzednie. Część robotników starała się przeszkodzić robotnikom pobierającym bony na bezpłatne obiady, jednakże stanowcza postawa rozważniejszych robotników nie dopuściła do dalszej demonstracji.

Ze świata.

— **Polacy na dal. Wschodzie.** Polak ks. Dziekan Śliwowski we Władywostoku został mianowany biskupem dyecezji władywostockiej.

— **Portret Raszina na banknotach czeskich.** Komisja bankowa przy min. finansów postanowiła pomieścić wizerunek min. Raszina na banknotach nowej emisji oraz postanowiła ustawić posąg jego w banku emisyjnym, który ma powstać niebawem. (Pat.)

— (i) **Kurja rzymska.** Rząd włoski kupi kościół San-Adriano na starem Forum wznoszący się na miejscu dawnej kurji rzymskiej. Poszukiwania archeologiczne budzą wielkie nadzieje i cały świat uczonych jest żywo poruszony nowiną.

— (i) **Wojna uznana za czyn nielegalny.** Senator Borah przedłożył wniosek w Senacie amerykańskim aby wojnę uznać wogóle za nielegalny środek załatwiania konfliktów międzynarodowych. Zastąpić ją musi trybunał międzynarodowy, wobec którego każdy naród zobowiąże się ukarać własnych podżegaczy do wojny.

— (i) **Z grobowca Faraona** „Times" donosi, że mumja Tut-Ankh-Amona zamknięta jest w licznych skrzyniach ze złoconego drzewa, wchodzących jedna w drugą, między ścianami, których znajdują się rozmaite przedmioty nieocenionej wartości. Być może, że ciało Faraona dotąd spoczywa w złotej skrzyni.

— **Instytut budowy pokoju światowego.** Carnegie ustanowił fundację przeznaczoną na utworzenie w Europie instytucji, któraby pracowała nad uchyleniem wojen przez pokojowe załatwianie konfliktów międzynarodowych. (Pat.).

— (x) **Mrozy w Chinach.** Gazety polskie z Mandżurji donoszą, że termometr spada tam aż do — 31 stopni C. Mandżurja leży na szerokości Włoch środkowych i północnych.

— (x) **Kijów kupuje koty.** Amerykański komitet ratunkowy otrzymał od swych reprezentantów w Kijowie prośbę o dostarczenie funduszów na zakupno kotów, za które trzeba w Kijowie płacić po 10,000.000 rubli. Niezliczona liczba myszy szerzy ogromne spustoszenie w szczupłych zapasach żywności, kotów zaś brak, gdyż mieszkańcy Kijowa wyjedli je prawie doszczętnie ubiegłej zimy.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyty Stanisława Wasylewskiego.** W piątek 2 bm. i we wtorek 6. bm. w sali Kasyna i Koła Literacko-artystycznego odbędą się odczyty Stan. Wasylewskiego, p. t.: „Historja o stoliku wirującym" urządzonego staraniem i na dochód „Czytelni akademickiej". Początek odczytu o 8. piecz. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej (hotel George'a)).

— **Odczyt.** W piątek dnia 2. bm. odbędzie się w sali XII. Uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach przy ul. św. Mikołaja) posiedzenie Tow. Neofilologów, na którem prof. Dr. Kazimierz Jarecki wygłosi odczyt p. t. „Myśli" Pascala w tłómaczeniu Boya". — Goście mili widziani.

— **Stosunki gospodarcze obecnej Rosji.** P. Marjan Turski, dyr. „Targów Wschodnich", który powrócił obecnie z Kijowa, omówi stosunki gospodarcze w obecnej Rosji w piątek 2. bm. o godz. 7. wieczorem w sali posiedzeń Izby han. dłowo-przem. ul. Akademicka 17.

— **Z Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.** Zarząd główny uchwalił na r. 1923 wkładkę dla członka zwyczajnego w wysokości 3000 Mk., której wpłacenie upoważnia do otrzymania czasopisma „Język Polski" i „Bibljoteczki T-wa MJP." Ze względu na niepewność kursu waluty polskiej wkładka ta obowiązuje tylko do 15 marca br., kto ją do tego czasu uiści, nie będzie obowiązany do końca roku do żadnych dopłat; dla przystępujących później wkładka może być podniesioną. Ponieważ jednak „Język Polski" otrzymywany przez członków Towarzystwa, będzie mimo to jednem z najtańczych czasopism, przeto Zarząd główny apeluje do wpisywania się na członków wspierających, z wkładką conajmniej 2 razy, i członków dożywotnich, z wkładką conajmniej 20 razy wyższą od każdorazowej wkładki normalnej. Wpisy przyjmuje sekretarz koła lwowskiego w Seminarjum języka polskiego, Uniwersytet, Mikołaja 4, codziennie od 10—11 rano i od 5½—7 popoł. Tam można nabyć także cały rocznik ostatni i luźne zeszyty „Języka Pol." z lat poprzednich.

— **Niedzielny koncert w Teatrze Wielkim** „Nasze góry — nasze zdroje" przeznaczony jest dla szerszej publiczności. Wioska — góry — pieśń — poezja — młodzież... oto co zwabić powinno licznych uczestników. Kierownictwo artystyczne teatru przygotowuje efektowne urządzenie sceny: Tatry. Bilety zamawiać można naprzód w Księkarni Naukowej. W niedzielę w kasie teatru od 9 rano.

Fanny Dittner przed sądem.

DZIEWIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

(a) Wczoraj przesłuchano w charakterze świadka dr. Józefa Reinlendera, dyrektora policji. Świadek przedstawił stosunki panujące po wkroczeniu wojsk austrjackich do Lwowa w czerwcu 1915 r., po inwazji rosyjskiej. Było wówczas ciężko i lada bezpodstawny donos narażał na wielkie przykrości. Wkraczające władze wojskowe były wrogo usposobione wobec ludności Lwowa, na podstawie dostarczonych przez szpiegów informacji o rusofilstwie i nielojalności mieszkańców miasta. Arcyksiążę Fryderyk ograniczył zakres działania policji, przekazując sprawy polityczne „K.-Stelle". Rozpoczęły się masowe aresztowania i orgje prześladowań za rządów gen. Letovsky'ego, nienawidzącego Polaków, który mówił wprost, że „Lwów jest siedliskiem zdrajców". Świadek starał się łagodzić skutki tego strasznego systemu. Trwało to przez cały czas rządzenia gen. Letovsky'ego. Wtedy to wystąpiła na widownię Fanny Dittner. Przychodziła ona często do policji, głównie pilnując załatwienia sprawy przeciw p. Załęskiej, oskarżając ją wprost o zdradę stanu. Czyniła to z wielką jakąś nienawiścią. Wnosiła też osk. Dittner i inne doniesienia, które jednak świadek nie kazał protokołować, lecz oddawał wprost referentowi Tymianieckiemu z tem, żeby sprawę nie traktował zbyt surowo. Niektóre jednak sprawy musiano załatwić dla uniknięcia wielkich nieprzyjemności. Doniesienia te wnosiła oskarżona na piśmie, jednem z ostatnich było doniesienie przeciw konsulowi niemieckiemu Heinzemu we Lwowie. Oskarżona przychodziła też często do biura świadka, ostatecznie woźny dostał polecenie, aby jej nie wpuszczał.

Dalej stwierdza świadek, że u gen. Letovsky'ego czytał inwektywy, skierowane przeciw ks. arcyb. Bilczewskiemu, którego Letovsky chciał uwięzić. Jednak świadek zapewniał, że ks. arcybiskup zajmował w czasie inwazji stanowisko nieskazitelne, odradzał więc generałowi tego kroku, mówiąc otwarcie, że takiem zarządzeniem może sobie ręce poparzyć. Letovsky podziękował za tę radę, zaniechał wprawdzie zamiaru, ale mimo to otoczył go opieką. Doniesień wnoszonych do policji przez oskarżoną, nie wysyłano do władz wojskowych. Świadek miał przykrości z powodu łagodniejszego traktowania sprawy p. Załęskiej. Wobec terroru Letovsky'ego zmuszona była policja postawić wniosek po ukończeniu śledztwa przeciw p. Załęskiej na internowanie jej w Thalerhofie. Świadek wiedział, że Letovsky ciągnął gwałtem dyr. Chodorowskiego na stryczek. Zależało mu bowiem na tem, aby kogoś z inteligencji polskiej powiesić dla udowodnienia, że Polacy są zdrajcami. Sędzia Fida prowadzący przeciw dyr. Chodorowskiemu śledztwo mówił to świadkowi i przyszedł do niego po radę, jakby temu zamiarowi zapobiedz. Obaj uradzili, że należy sprawę jak najdłużej odwlekać. Wezwano znawców rachunków i sprawę odwleczono, a tymczasem Letovsky ustąpił, a dyr. Chodorowski został uwolniony. Pewnego razu „K.-Stelle" zwróciło się do świadka z poleceniem, aby aresztować prof. Leona Pinińskiego, któremu zarzucono zdradę stanu. Świadek zażądał polecenia na piśmie przedstawiając konsekwencje tego kroku. Takie polecenie jednak nie nadeszło. W końcu dawał świadek odpowiedzi na liczne pytania, odnoszące się do osoby oskarżonej i jej roli za czasów Letovsky'ego.

Świadek Józef **Kuczewski**, radca policji, podał szereg faktów z okresu Letovsky'ego. Świadka przydzielono w lipcu 1915 r. z armji do „K.-Stelle". Osk. Dittner była tam bardzo częstym gościem. Opowiadała świadkowi wiele o stosunkach w czasie inwazji i o rozmaitych osobach. Do doniesień tych nie przywiązywał świadek wielkiej wagi, bo uważał oskarżoną za osobę egzaltowaną, jednak z niektórych doniesień musiał robić użytek, bo wiedział, że Dittner miała stosunki z wysokimi osobami z armji. Plik takich doniesień, które oskarżona spisywała, pozostawił na biurku i nie wie co się z tem stało, bo na szczęście przeniesiono go napowrót do armji w Łucku. Tam wkrótce zorjentował się, że go jakoś podejrzliwie traktują. Dopiero potem dowiedział się, że osk. Dittner zrobiła na niego doniesienie do Nacz. komendy armji, oczerniające go, jak Polaka, który nie traktował doniesień oskarżonej poważnie. Oskarżona zrobiła na świadku wrażenie histeryczki, nie umiejącej odróżnić fantazji od prawdy.

Św. Karol **Stroner**, wywiadowca policji, który za Letovsky'ego przydzielony był do „K.-Stelle", stwierdza, że osk. Dittner nagabywała wprost ten urząd doniesieniami, tak, że kap. Wiederin i inni uciekali przed nią. Świadek stwierdza, że konfidentom wypłacał kap. Wiederin za doniesienia kwoty 10, 20 i 100 koron. Czy oskarżona brała też, tego świadek nie widział. Pewnego razu osk. Dittner oskarżyła gen. Rimmla i całe „K.-Stelle" przed ministerstwem we Wiedniu, że nie dość pilnie robią użytek z jej doniesień.

Przesłuchano potem św. Józefa **Rogosza** i św. Jadwigę **Rutowską**, małżonkę ś. p. prezydenta dr. Rutowskiego na okoliczności mniejszej wagi, po-

czem przewodniczący przystąpił do odczytywania „zapisków", które oskarżona robiła w czasie inwazji, jak twierdzi, dla siebie, a które dostały się do gen. Letovsky'ego, oraz listów, które oskarżona pisała do ministra Krobatina, gen. Alboriego, pułk. Haluszki i innych z doniesieniami na różne osoby.

Rozprawę odroczono do dziś rana.

—•••—

T. K. Z.

Obrady delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego rozpoczęły się wczoraj o g. 10 i pół. Przewodniczącym wybrano p. Stefana Skrzyńskiego a jego zastępcą p. Kazimierza B.owskiego.

Sprawozdanie dyrekcji T. K. Z.' którego wyciąg podaliśmy w „Kurj Lwow" przed kilkunastu dniami referował dyr. p. Żaba, poczem odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej sprawozdawca tej komisji p. Ludwik Koziebrodzki. Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że zaległości ratalne w r. 1922 zwiększyły się w porównaniu z r. 1921 o 1,350.485 m

Koszta zarządu, które wynosiły w r. 1921

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 28. lutego.

+ **„Wypłata należytości za ropę bruttową.** Główna Dyrekcja Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie podaje do wiadomości właścicieli udziałów brutto na kopalniach naftowych, iż wszelką należytość brutowców należną im za oddaną Państwowej Fabryce Olejów Mineralnych w Drohobyczu ropę bruttową i Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowychh po dzień 23. lutego br. zafakturowaną — wyrównała.

O ile kto z brutowców należytości nie otrzymał, zechce Państwowe Zakłady Naftowe o tem uwiadomić, gdyż wina nieotrzymania należytości przez bruttowca leży wyłącznie po stronie poszczególnych zarządów kopalń, które albo ropy Państwowej Fabryce nie oddały otrzymawszy należytość od Państwowych Zakładów Naftowychh celem wyrównania bruttowcom operują otrzymaną gotówką i narażają skutkiem spadku waluty na ogromne straty poszczególnych posiadaczy udziałów brutto.

Przytem Państwe Zakłady Naftowe padają do wiadomości interesowanych, iż wypłatę należytości za ropę bruttową uskuteczniają najdalej do dni kilku po jej zafakturowaniu."

—•••—

+ **Marka polska na G. Śląsku obowiązującym środkiem płatniczym.** Województwo śląskie podało do wiadomości, że w dniu 1 marca br. obowiązuje na G. Śląsku marka polska jako środek płatniczy. Z dniem zatem 1 marca istnieć będzie na G. Śląsku obowiązek przyjmowania marki polskiej jako monety obrotowej. Województwo przestrzega że za nieprzyjmowanie marki polskiej przewidziana jest kara 6 miesięcy więzienia i 10 miljonów marek grzywny. Tej samej karze podlegać będą ci, którzy nie będą przyjmowali marki polskiej przy tranzakcjach a szczególnie przy sprzedaży towarów. Sprzedaż towarów ma się odbywać za pomocą obliczenia marek niemieckich przeliczonych na marki polskie po kursie ustalonym przez Izbę handlową w Katowicach, który codziennie będzie ogłaszany we wszystkich urzędach pocztowych. Celem uchronienia klijentów przed nadużyciami wprowadzono zasadę, że ceny mają być obliczone odrazu w markach polskich. Wobec tego, że wypłata robotników nastąpi już w markach polskich znajdzie się na G. Śląsku znaczny zapas marek polskich. Począwszy od dnia 1 marca br. taryfy kolejowe tak osobowe jak i towarowe obliczone będą w markach polskich również za artykuly aprowizacyjne dostarczane przez województwo z dniem 1 marca obliczane będą i płatne w markach polskich. Wszelkie opłaty na rzecz władz państwowych będą z dniem 1 marca mogły być płatne w markach polskich zamiast w markach niemieckich.

Również przy rokowaniach między pracodawcami a robotnikami, które rozpoczną się w tych dniach będzie wzięta w rachubę placa w walucie polskiej. Należy się spodziewać, że przez wprowadzenie waluty polskiej na G. Śląsku zrównają się ceny artykułów pierwszej potrzeby z cenami Polski, gdzie ze względu na dzisiejszy kurs ceny artykułów są tam znacznie niższe niż na Śląsku. (Pat.)

+ **O rewizję cen surowców górnośląskich.** Dnia 25 bm. odbyło się posiedzenie sekcji przemysłowej stow. Kupców polskich poświęcone głównie bieżącej polityce taryfowej przemysłu górnośląskiego i jej fatalnym skutkom na produkcję przedsiębiorstw fabrycz. Małopolskiej wschodniej. Po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Przemysł górno-śląski w chwili parytetu marki polskiej z marką niem. ustalił ceny surowców swej produkcji w stosunku do ówczesnego stanu waluty niem.; dziś pomimo podwyższenia się marki niem. o 100 proc. — przemysł śląski nie dostosował swych cen do nowego kursu marki niem. co wywołało ten skutek że np. ceny żelaza są równo o 100 proc. wyższe od cen przedwojennych w złocie, od cen żelaza krajowego a nawet znacznie wyższe, od cen żelaza czeskiego łącznie z cłem. Ponieważ przemysł żelazny Małopolski, głównie jest skazany na żelazo górnośląskie i ta polityka taryfowa przemysłu górnośląskiego bezpośrednio zagraża istnieniu naszych przedsiębiorstw wobec tego żądamy:

1)) obniżenia cen produktów górno-śląskich 2)) wprowadzenia waluty polskiej na Górnym Śląsku, coby umożliwiło unormowanie cen wewnątrz kraju, lub też 3) fakturowania produktów przemysłu górnoąskiego w walucie złotej.

Celem realizacji powyższych uchwał wdrożono już akcję w ministerstwie handlu i przem. w min. skarbu, w P. Z. przemysłowców metalowych i cetrali Stow. K. P. w Warszawie. (SKP.)

+ **Układy handlowe francusko polskie.** Izba przyjęła konwencję bilateralną polsko-francuską dotyczącą mienia i praw osób prywatnych. Z porządku dziennego przystąpiono do ustawy ratyfikacyjnej konwencji naftowej polsko-francuskiej zawartej w Paryżu 6 lutego 1922 i bez dyskusji przyjęto. (Pat.)

+ **Lokata zagranicznego kapitału w Polsce.** Dotychczasowe próby ze strony firm zagranicznych, ulokowania większych kapitałów w Polsce, kończyły się przeważnie niepowodzeniem z wyjątkiem pewnychh specjalnych gałęzi przemysłu drzewnego. Ostatnio szereg firm zagranicznych zwrócił się do P. K. K. P. z propozycją ulokowania większych sum dochodzących do kilkudziesięciu miljonów dolarów, jednakże na zbyt krótki termin wobec czego propozycje te odrzucono. Rozpatrywana jest natomiast propozycja koncernu firm szwajcarskich, które w zamian za pozwolenie na wywóz cukru ofiarowują do dyspozycji ministerstwa Skarbu na dłuższy przeciąg czasu kredyt 5 miljonów franków szwajcarskich. Sprawa ta jest obecnie w toku i prawdopodobnie będzie pomyślnie załatwiona. (Tel. wł.) (G.)

+ **Udogodnienia dla rolnictwa.** Celem uprzystępnienia rolnictwu krajowemu azotniaku chorzowskiego tego ważnego dla produkcji krajowej środka nawozowego zastępującego z korzyścią kosztowną saletrę chilijską, ministerstwo kolei obniża od 1. marca br. fracht od tego produktu o 25 proc. (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda pieniężna:** Zniżka w akcjach przemysłowych i walutach. — Obroty ożywione w walutach, w akcjach średnie. Chodorowskie spadły na 50.500 — Ojkosy notowały 77.000 — Browary na wysokości wczorajszych notowań 106.500 — Polska Nafta 7.200, przy końcu 7.250 — Gafota 5.500 — Parowozy 11.000 — Cmielów 30.000 nieof. 29.000 — Tespy 104.000. Płacono za Bank Przemysłowy 4.300 — za Bank Hipot. 2.000 — Dolary spadły na 47.000. Zurych obniżył się na 8750 — Bardzo znacznie spadł Londyn, płacono przejściowo 210.000, przy końcu 214.500 — Wiedeń 68 — Berlin 210 — Paryż 2.810 Budapeszt 17 — Belgja 2.430 — Płacono za korony autrjackie 68 — za franki fr. 2.810 — za leje 200 — Marki niemieckie kupowano po 210. Tendencja naogół zniżkowa. Usposobienie ożywione. W niekotowanych akcjach obroty słabe. Jaworzniańskie efektywne 212.000—215.000 nieof. 208—213.000 — Gazy 210—220.000 — Lesienice 38—42.000 — Chybi 34—38.000 — Rurociągi 6.400—6.800 — Nitraty 18—2000 — Foresta 12—14.000.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. Handl. 4100. — Pharma 18200. — Polski Glob 1000. — Żegluga polska 1350. — Zieleniewski 75000. — Warsz. sp. bud. parow. 13000. — Cegielski 115000. Trzebinia fabr. masz. 25000. — Pocisk 5500. — Siersza górnicza 70000. — Tepege 40000. — Polska Nafta 8300. — Pezet 9500. — Rafin. Chodorów 55000. — Elektrownia Siersza 5500. — Cmielów 31.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej:** Scholce i Kijowski 94.000 — Cegielski 113.000 — Częstocice 163.000 — Tow. akc. fabr. cukru 185.000 Tow. przem. drzewnego 6.200 — Warsz. kop. węgla 157.000 — Lilpoop Rau i Löw. 79.000 — Modrzejów 77.000 — Ostrowieckie Zakł. 74.000 — Fabr. parow. 13.300 — Zyrardów 1,600.000 Zieleniewski 73.000 — Cukr Chodorów 50.000

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż — żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	28 lutego	B) Akc przem.	28 lutego
Akc. Związk. .	700	Górka . . .	60000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 77250
Handl. Pozn. .	18000	Parowozy . .	T 11000
Hipot. akc. .	T 2000	Patrja . . .	5600
Hipot zemel. .	1000	Pezet . . .	T 8500
Małopolski .	3100	Pocisk . . .	5000
Powszechny	900	Pol. Glob . .	1000
Przemysłowy	T 4300	Pol. Nafta . .	T 7250
Ziemski kred.	2200	Pol. Tow. Bud.	6000
B) Akc. przem.		Pol. Tew. H. .	3900
Browar Lwow.	T 107000	Rakszawa . .	100000
Chodorów . .	T 52000	Siersza el. . .	5000
Karpalit . .	T 10250	Gór. Siersza .	7 000
Cmielów . .	31000	Tepege . . .	38000
Portland z S. .	—	Tespy sól pot.	T 104000
Galicia . . .	2,200.000	Zieleniewski .	72000
Gafota ex . .	T 5500	Zegluga pol. .	1100

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 51	Lwów — dnia 28 lutego 1922		Warszawa dnia 28 lutego	Kraków dnia 28 II.	Zurych dnia 28 II.	Berlin dnia 26 II
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·01·00	52·00
1 funt ang.	210000-213000	210000—213000	207250—213600	210000-220000	25 06	106483 50
100 frs franc.	275000—281000	275 00—281000	276000—284000	27500—29500	32 40	13840·03
100 fr. szwaj.	870000—890000	875000—900000	836000—865000	86000—92000	100 00	42?9?32
100 frc belg.	235000 240000	240000—245000	236500—243000	23500—25500	28 9?	1211?96
100 K czesk.	130000-135000	134000—139000	134000—136000	13000—14000	15·75	669 32
100 K węg.	1600-1700	1650—1750	—·—	1450 - 1650	—·17	7·73
100 K austr.	65-69	65—69	65 00—65 00	00·60—00 70	—·00·74	32·11
100 M niem.	200 =220	195—215	182—199	170 —2·10	0·02·35	100·—
1 Dolar am.	45500-47500	45000-47000	44380—45000	44500-47500	532·00	22693 12
100 Lir wł.	21000-220000	215000—225000	220000—224000	21500—22500	25 60	1092·26
100 Lei rum.	190000-21000	19500—2 500	—·—	129—129	2 40	140 70
100 guld. hol	1800000—1900000	1700000—180000	17800—17800	18500—19500	210 50	8977 50
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98 50	4164 56
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	100·50	4398 97
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	141·50	6034 87

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

mp. 16,747.620 wzrosły w r. 1922 do wysokości 59,782.067 m.

Uderza, że fundusz emerytalny T. K. Z. istniejący od lat kilkudziesięciu wynosi zaledwie 1,057.090 m. a fundusz rezerwowy z końcem r. 1922 tylko 5 miljonów.

Komisja rewizyjna przedstawiła wnioski następujące:

1) Bilans za r. 1922 zatwierdza się. 2) Za administrację majątku T. K. Z. udziela się dyrekcji absolutorium. 3) Wyraża się dyrekcji uznanie za administrację funduszu rezerwow. i za należyte zarządzanie sprawami T. K. Z. 4) Sumę pochodzącą z opłat od nowych pożyczek wydanych w r. 1922, wynoszącą 1,317.785 mp. 35 f., włącza się do funduszu rezerwow. 5) Na remuneracje dla urzędników i wsparcia dla urzędników i sług T. K. Z. oraz na datki dobroczynne przeznacza się dyrekcji fundusz dyspozycyjny na r. 1923 w kwocie 200.000 mp.

(Jest to kwota nie stojąca w żadnym stosunku do panującej obecnie drożyzny. Przyp. sprawozd.).

Po sprawozdaniach dyrekcji i komisji rewizyjnej zarządzono nad niem obrady poufne.

Obrady poufne trwały przeszło godzinę, poczem na jawnem posiedzeniu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rady nadzorczej i dyrekcji i uchwalono powyższe wnioski komisji rewizyjnej z tą tylko zmianą, iż na fundusz dyspozycyjny dla dyrekcji (na zapomogi, renumeracje dla urzędników, sług etc.) uchwalono nie 200.000 mkp. lecz 1 miljon mkp.

W uwzględnieniu wzmagającej się ciągle drożyzny uchwalono podwyższyć od 1. marca pobory dyrekcji, urzędników i sług o 75 procent poborów styczniowych, za styczeń i luty br. otrzymają 50-procentowy dodatek. Pobory dyetarjuszy podwyższono o 50 procent.

Nastąpiły wybory dyrektorów na 6 lat w miejsce ustępujących po sześcioleciu pp. Adama Konopki i dr. Głażewskiego. Głosowano oddzielnie kartkami. Na 52 głosujących oddano 44 głosów na dr. Głażewskiego, a 8 kartek białych. P. Adam Konopka otrzymał na 53 głosujących 50 głosów.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. dr. Feliks Drużbacki, Stanisław Dydyński, dr. Adam Jordan, Jan Konopka, Ludwik Koziebrodzki, Antoni Lisowiecki, Antoni Teodorowicz, a jako zastępcy pp. Feliks Domański i Tadeusz Starzyński. W miejsce p. Domańskiego, który wybrany został do komisji rewizyjnej, wybrany został zastępcą członka rady nadzorczej p. Włodzimierz Czajkowski. — Na tem zakończono obrady.

Na krawędzi dnia.

ODWILŻ.

Wiosna w powietrzu, rozpięte płaszcze, uśmiechnięte twarze, woda na chodnikach. Z pod powłoki śniegowej, która stajała, wyłania się prawda, oblicze naszych chodników i bruków, pełne wyrw, dziur, zaniedbań. A równocześnie — w dziedzinie duchowej — wyłaniają się — problemy.

P. Misterka.

Zaczyna się mówić o p. Misterce. O p. Misterce, pannie na wydaniu, polityku mniej znanym, brzuchu i zębach mówi się wtedy, gdy coś nie jest w porządku. Ale w tym wypadku rzecz się ma przeciwnie. Przywykliśmy do tego, że śnieg, lód i błoto magazynuje się na ulicach przez całą zimę i słońcu wiosennemu powierza się funkcję oczyszczenia miasta.

W tym wypadku — widać — zaufanie do słońca zmniejszyło się. P. Misterka pracował pilnie przez zimę. Słońcu nie wiele pozostało do roboty. Może dzięki temu efektywna wiosna prędzej zawita.

Grzeczność.

Odkrywają się nowe tereny grzeczności.

Miejsce akcji: dwumetrowa bajura przed krawędzią chodnika koło hotelu George'a. Z jednej strony gentelman, z drugiej gentelman. Jeden okiem mierzy bajurę i oblicza swe siły; drugi również. Pierwszy cofa się o dwa metry wstecz, by wziąć rozpęd; drugi również. Pierwszy podnosi wzrok; drugi również. Zauważyli się. Kłaniają się sobie i mówią (prawie równocześnie). „Może Pan będzie łaskaw pierwszy skoczyć". Ależ proszę najuniżeniej".

I tak się certowali, aż powstrzymany łańcuch przechodniów obu wtrącił do wody.

J. Ł.

Repertuar teatrów polskich.

Zauważyć się daje objaw pocieszający: oto w całym szeregu teatrów rozpoczyna się nowy, ożywczy ruch, świadczący o ambicji i dążnościach kulturalnych. Sięga się do wielkiego, poważnego repertuaru. I okazuje się, że sztuki te idą, że planowe podnoszenie publiczności do poziomu teatru lepsze daje wyniki finansowe niż spychanie sceny na niziny najbardziej trywialnych gustów.

W „Rozmaitościach" warszawskich pod dyrekcją Solskiego ożywiona praca. O wystawionym w ostatnich dniach szekspirowskim „Wieczorze Trzech Króli", o grze Solskiej, Solskiego, reżyserji Chaberskiego wyraża się prasa z wielkiem uznaniem.

I z „Polskiego Teatru" (dyrektor p. Barwiński, kierownik literacki p. Wittlin) dochodzą pocieszające wieści. Wystawiono tam z wielkiem powodzeniem (jak zgodnie stwierdzają „Kurjer Łódzki", „Głos Polski", „Republika"). Makbeta, „Gołębie serce" Galsworthy'ego. Na gościnne występy aktorskie i reżyserskie zjeżdża znakomity aktor warszawski Jaracz, któremu teatr w wysokim stopniu zawdzięcza swoje powodzenie. Prasa wyraża się pochlebnie o reżyserze p. Meyenie, o grze p. Barwińskiej.

P. Barwiński jako dyrektor może być zadowolony. O grze jego wyraża się krytyka bardzo powściągliwie.

Można coś zrobić, jeśli się chce — i jeśli się umie. U nas króluje Kiedrzyński.

Z sali koncertowej.

KWARTET POZNAŃSKI — Pp.: JAHNKE, SZULC, DANCZOWSKI, GONET.

Koncert Poznańskiego kwartetu smyczkowego pozostawił jak najsympatyczniejsze wrażenie. Młody ten zespół jest nam tem bliższy, że grają w nim dwie wybitne siły, wykształcone we lwowskiem Towarzystwie Muzyczn. — Są nimi: p. Tad. Szulc (altówka) i p. Dez. Danczowski (wiolenczela). Obaj muzycy zapisali się we Lwowie chlubnie swymi występami solowymi i w zespołach jeszcze w czasach przedwojennych. — P. Zdzisław Jahnke i p. Gonet są rodowici Wielkopolanie. O zespole można powiedzieć, że jest bardzo dobrze zgrany, że każdy z muzyków stoi na wysokości zadania, że wybór programu zasługuje na pełną pochwałę.

Najciekawszą częścią wieczoru był kwartet T. Jareckiego, wykonany we Lwowie poraz pierwszy. Kompozytor, syn zmarłego niedawno Nestora muzyki lwowskiej, Henryka Jareckiego, przebywa teraz w Ameryce. W kompozycji widoczne są wpływy nowoczesnej kameralnej muzyki francuskiej, inklinacja do traktowania czterech solowych głosów orkiestralnie (liczne tremole, obfita akordowa gra, częste zdwajania linji melodyjnej). Chlubną zaletą kwartetu jest bogactwo melodji o pokrewnych, konsekwentnie rozwiniętych motywach, umiejętnie traktowana polifonja, wreszcie świeże i barwne harmonje: chwilowo ostre brzmienie znajduje przeważnie łagodne i proste rozwiązanie. Dwie pierwsze części (Allegro Profondemant émotionelle, Moderato-Tranquille et mysterieux) przemawiają silniej do słuchacza, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że ostatnia — zbudowana na motywach ludowych (góralskich) jest bardzo efektowna. Porównując wykonanie dwóch innych kwartetów (R. Schumanna: kwartet A-dur i Dvorzaka kwartet Es-dur) ocena wypada na większą korzyść Dvorzaka, gdzie nie było już śladu tremy, a pełnia brzmienia zadowalała w jeszcze wyższym stopniu.

Dłuższe istnienie kwartetu i dalsza jego praca wpłynie niechybnie bardzo korzystnie na zupełne wyrównanie brzmienia poszczególnych instrumentów i precyzję rytmiczną. Wyniki dotychczasowe są tak piękne, że niechaj służą za zachętę do dalszych trudów około podniesienia, tak mało u nas w Polsce uprawianej muzyki kameralnej.

W trzecim koncercie, w niedzielę 4 marca, wykonuje Polsk. Tow. Muz. im. i. symfonję Witolda Maliszewskiego, bardzo wybitnego muzyka polskiego, byłego dyrektora konserwatorjum w Odessie, dzieło wysokiej wartości i szczerego natchnienia.

Dr. A. Sołtys.

Nowe książki i pisma.

Żywot Łazika z Tormestu. (La vide de Lazarillo de Tormes). Tłumaczył z hiszpańskiego, wstępem i przedmową zaopatrzył Maurycy Mann. „Ignis". Warszawa 1923.

Objaw to ogromnie pocieszający, że w chwili dla piśmiennictwa naszego przełomowej, chwili znacznego osłabienia fali literatury oryginalnej, wzmógł się przypływ ciekawych i wartościowych przekładów z literatury obcej i to nietylko francuskiej lecz także angielskiej, niemieckiej, hiszpańskiej i włoskiej. Dobry przekład rzeczy wartościowej uważam za zysk ogromny, równy prawie rozumnemu zwiedzaniu obcych krajów, za rozszerzanie horyzontów intelektualnych, nie pozostające bez wpływu zarówno na życie literackie jak i społeczne naszego kraju.

Do takich wartościowych i niesłychanie ciekawych książek zaliczam „Żywot Łazika z Tormestu" dzieło Anonima hiszpańskiego z r. 1554, które w ciągu kilku wieków doczekało się kilkudziesięciu wydań, dorównując popularności „Don Kichota z Manczy". Ciekawa jest ta książeczka choćby i z tego względu, że w niej naród hiszpański, grążący już od XVII w. całą swą rycerską przeszłość w dzikim zabobonie, znajdował długo zwierciadło swego życia, swych tęsknot, swych nienawiści. „Żywot Łazika" jest arcydziełem satyry obyczajowej, pozbawionej sentymentu, ostrej jak szpada, której pchnięcia niezawodne — choć błysku nie widać. Takiej literatury, wykwitu kultury i życia zachodnio europejsk. nie mieliśmy. Proszę ją sobie zestawić n. p. z „Żywotem człowieka poczciwego" Reja — co za szalony kontrast.

Przekład p. M. Manna bez zarzutów.

J. S. P.

Dr. Leopold Caro. Ku nowej Polsce. Lwów 1923. Wybitny ekonomista i socjolog, profesor naszej politechniki wydał dzieło, z punktu widzenia naukowego rozważające następujące problemy: I. Wolność i równość — II. Braterstwo i narodowość — III. Własność i bolszewizm. IV. Demokracja, silny rząd i prawdziwy patrjotyzm — V. Nasz problem urzędniczy — VI. Prawdy i prawa w naukach społecznych — VII. Wolny handel czy etatyzm? — VIII. Rathenau — IX. Przesilenia finansowe w przeszłości a naprawa naszego skarbu — X. Idea spółdzielności — XI. Intrygi dyplomacji — XII. Przeszłość i przyszłość.

Książka ta, która zajmie zapewne poczesne miejsce w bibljografji dzieł „de emendanda Republica", a która będzie szerzej ze względu na ogólno obywatelską doniosłość, omówiona, ukazała się nakładem „Księgarni Nauczycielskiej".

S. P.

PODRZUTEK

W gł. roli MARY PICKFORD Satyra i Humor i Śmiech i przez łzy. Melodramat według powieści Ksawerego de Montepina — **Dziś premiera w „APOLLO"**

L. 18186/923/V.

Obwieszczenie!

Województwo lwowskie reskryptem z 31. stycznia 1923 L. 536/1|1923 V/1. na podstawie §. 111 al. 2. ustawy przem. i po zasięgnięciu opinji Izby handlowej i przem. we Lwowie oraz zdania Izby Rękodzielniczej we Lwowie zezwoliło, aby z dotychczasowego zbiorowego stow. przemysłowego rzeźników i masarzy we Lwowie, wyłączono przemysłowców wykonujących przemysł masarski w obrębie gminy m. Lwowa i utworzono dla tego przemysłu odrębne stowarzyszenie przemysłowe oparte na postanowieniach VII. rozdziału ustawy przemysłowej z siedzibą we Lwowie.

Od tej decyzji wolno wnieść rekurs do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, który podać należy do Województwa w ciągu 4 tygodni licząc od dnia następującego po dniu doręczenia wzg ędnie ogłoszenia.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 12. lutego 1923.

J. Neumann m. p.
1702 prezydent m.

LW. 5111/23. Lwów, d. 20. lutego 1923.

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie ogłasza konkurs na posadę Inspektora lasów fundacyjnych i referenta spraw lasowych i rolniczych fundacji. Do obowiązków jego należy też sporządzenie planów gospodarczych w lasach fundacyjnych.

Ubiegający się o tę posadę kandydaci winni wykazać się, że:
1) są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej,
2) nie przekroczyli 50 roku życia, 3) ukończyli fachową wyższą szkołę typu Uniwersyteckiego.

Do posady referenta lasowego przywiązane są pobory V-go stopnia płacy urzędnika państwowego. Posada może być nadana stale, lub na podstawie umowy służbowej.

Podania wraz z załącznikami (w oryginale lub w wierzytelnych odpisach) należy wnosić do Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, w terminie do 20. marca 1923.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie publicznej wnieść winni podania przez swoją władzę przełożoną wraz z deklaracją co do zwolnienia z dotychczasowej służby. Kandydaci nie mieszkający we Lwowie winni złożyć oświadczenie, czy żądają zwrotu kosztów podróży.

Tymczasowy Wydział Samorządowy. 3463
Przewodn.: Kędzierski mp. Członek T. W. S. Pazdro mp.



TŁUSZCZ JADALNY
„CERES" 1212
jest gwarantowanie czysty, nie ulega zepsuciu

Pendzle do Kopiałów
Stanisław ABL
Lwów, Legjonów 11. Filja: Sykstuska 3.

Największy w Polsce skład zagranicznego prawdziwego
LINOLEUM
do wykładania całych ubikacji, jakoteż dywany, chodniki i dywaniki przed umywalnie z linoleum 3333
A. Nussbaum, Kraków, ul. Dietlowska 45

Nauka i wychowanie

Kurs Rachunkowości państwowej (do egz. w Województ.) rozpoczyna się 5-go marca b. r. Zgłoszenia w godz. od 5-ej do 8-ej popoł. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. Koncesjon. Prakt. Kursy Ksęgowości Z. OLSZEWSKIEGO, Lwów Kurkowa 38 3458

Różne.

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje. 3450

Ważne dla Pań. Płaszcze, suknie, kostjumy wykonuje według najnowszych modeli Firma Bolesława Zawiskiego św. Zofji 10. Dla P. T. członków rozwoju 10% opustu. 3047

Zgubiłam książeczkę podatkową, policę asekuracyjną, na nazwisko Marja Hayzman i legitymacje z Nuzy na nazwisko Stanisław Smalawski. Uczciwy znalazca raczy oddać ul. Nabielaka l. 21, Marja Hayzman l. piętro. 3473

Zgubiono dnia 12. grudnia kartę bezterminowego urlopowania, wydaną przez P.K.U. na nazwisko Dmytro Woszczak, którą unieważnia się. 3468

Kupno i sprzedaż.

Walce i kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus Lwów Krasickich 18 A. 3090

Kupię fortepian lub pianino nawet zniszczone. Zgłoszenia do admin. „Kurjera" pod „Fort pian" za okazaniem inseratu. 3468

Beczki nowe z dębowego drzewa na wina i trunki dostarcza w dogodnych ilościach małopolska fabryka beczek w Podgórzu. 3472

KUPCY BLIŻNOŚCI! Najlepszym artykułem do sprzedaży dla kupców, handlarzy i dostawców targów są nasze, piękne sortowane pakiety szczęścia po 15 halerzy. Gustaw Fischer, Oberlangenau ko o Hohenelbe (Czechy). Wysyłki na próbę od 500 sztuk zwyż. 3455

Czas odnowić przedpłatę.

BANK ZJEDNOCZENIA T. A. POZNAŃ
ODDZIAŁ WE LWOWIE
Akademicka 14. Telef. 285 i 953.
Centrala: Poznań.
Oddziały: Katowice, Toruń, Bochum (Westfalja).

Poszukujemy do kupna, płacąc gotówką, wszelkiego rodzaju drzewostanów (ewentualnie z gruntem i budynkami) do wyrębu i eksploatacji, tudzież gotowych materjałów drzewnych, odpowiadających wymogom eksportowym lub potrzebom krajowym. Również zakupilibyśmy większą ilość drzewa opałowego.

Pisemne lub ustne oferty zgłaszać: Lwów, ulica Akademicka 14 Telef 285 i 953.



Uwadze Gospodyń!
„KUNEROL"
najlepszy tłuszcz roślinny ukazał się znowu w sprzedaży. 1078

Przedstawiciel: Henryka J. Szyfmanna Synowie, Lwów.

Najlepszym i najwydatniejszym jest tylko tłuszcz roślinny
„EUKOS"
pod gwarancją 100% tłuszczu.
1871 **FABRYKA i BIURO:**
Lwów, Panieńska 8.
TELEFON Nr. 865.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 12. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.